Cena 300 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 7000 Mk.
z odniesieniem do domu 8500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 9 000 Mk.
Zagranicą 18000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 300 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
a str. 1.2.3. m. 1000., w tekście m. 750
Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 m.

Adres Redakcji i Administracji:
... Ostrowskiej 1. Tel. № 5
Otwarte od 9—12 i od 2—6 po po

№ 88 (7423). Piątek, dnia 20 Kwietnia 1923 r. Rok XXXI

Czerwony trąd.

Europa ze zdumieniem patrzy na niewiarogodne wprost ekscesy rozwydrzonych całkowitą bezkarnością satrapów Rosji. Nie dość było bolszewickim reformatorom wypowiedzenie walki prawu i sprawiedliwości, brutalne podeptanie wszystkich tych rusztowań, które podtrzymywały życie społeczne, zniszczenie wszelkich pierwiastków twórczych genjuszu ludzkiego, uczynienie z olbrzymiego kraju, olbrzymiego więzienia i sprowadzenia jednostki ludzkiej do roli nędznie wegetującego niewolnika. W owym nie samowitym szale destrukcji, który ogarnął władców czerwonych zarówno od swych utopji, jak i od krwi swych poddanych, nie wystarcza im już zdruzgotanie materjalnych dóbr a bogactw Rosji oraz jej mieszkańców. Sięgnęli teraz po wartości moralne, swą splugawioną dłoń wyciągnęli do serc ludzkich, wdarli się w krainę ducha, w sferę uczuć i wiary człowieczej. A zarazem wydali wojnę — Bogu.

Obecnie Rosja sowiecka stanęła pod ponurym znakiem religijnych prześladowań. Walka z religją — oto hasło, górujące dziś nad wewnętrzną polityką rządu sowieckiego. Ta walka przyjmuje charakter niebywały jeszcze nigdzie dotychczas. Historja ludzkości zna różne okresy religijnych represji. Począwszy od prześladowań chrześcijanizmu w zaraniu naszej ery, przez tępienie arjan, albigensów, gnostyków itp. w średniowieczu, zwalczanie się wzajemne najrozmaitszych sekt religijnych, wyprawy wojujacego mahometanizmu, walka z reformacją, noc św. Bartłomieja itd. Lecz te prześladowania były zmaganiem się ze sobą różnych wyznań, a choć częstokroć przybierały formę krwawą a okrutną, dyktowała je żarliwa i aż do fanatyzmu rozpłomieniona wiara. Była to jakaś żądza uszczęśliwienia ludzi choćby gwałtem, bowiem w mniemaniu wyznawców owych rozmaitych religji, tylko ona jedna mogła zbawić człowieka i uchronić go od błędu. Na dnie najposępniejszych nawet wydarzeń tliła się „iskra dobrej wiary" i nadziei.

Ucisk stosowany przez sowiety, to nawet nie płonący żarem ascezy fanatyzm, lecz oślizgły i brudny cynizm, ludzi, wyzutych ze wszystkich uczuć i pozbawionych wiary w cokolwiek. W swej propagandzie zła i niszczenia, bolszewicy widzą w religji, głoszącej miłość bliźniego oraz przebaczenie, potężną zaporę, powstrzymującą ową falę nienawiści a zemsty, pod którą chcieliby zatopić ludzkość i cywilizację. Ich złośliwa zawiść wyczuwa, że dla rzesz pognębionych i zdrętwiałych pod obuchem bolszewickiego regime'u, religja pozostała jedyną, że jeszcze pociechą, krzepiącą zwątlałe, a zrozpaczone serca. Wydrzeć im tę wiarę, pozbawić ostatniej iskierki otuchy, nadziei — oto cel, do którego dążą dziś władcy Rosji.

Propaganda antyreligijna, wypowiadająca się w wytężonej akcji ateistycznej, w bezczeszczeniu świątyń, w najrozmaitszych obchodach krzewienia kultu bezbożności rozszalała więc w Rosji. Wiadomości, jakie nadchodzą z tego kraju, świadczą, iż pomysłowość bolszewików w tym względzie wysila się na coraz więcej fantastyczne i absurdalne wybryki. Równocześnie z mroków „piwnic czerezwyczajek" rozlegają się strzały, któremi oprawcy sowieccy mordują najwybitniejszych kapłanów.

Krzyk oburzenia, który rozległ się wszerz i wzdłuż całego świata cywilizowanego po ohydnej zbrodni, dokonanej na osobie ks. Butkiewicza, zmusił bolszewików do chwilowego ostudzenia szału swej nienawiści. Proces patrjarchy Tichona został na razie odłożony, do czasu, aż „opinja burżuazyjna" uspokoi się nieco. Równocześnie zaaresztowano rabina w Homlu. To posunięcie jest nad wyraz charakterystyczne i odsłania niektóre zakulisowe sprężyny całej akcji.

Cały świat chrześcijański wie, kto przedewszystkiem inspiruje ową wojnę z chrześcijanizmem, wydaną przez sowiety. Nie jest tajne, iż Rosją dzisiejszą rządzą prawie wyłącznie żydzi, gdyż z nich w lwiej części składa się cały Synhedrjon bolszewicki. W tej nieubłaganej i zażartej walce z religją wypowiada się też i zdrada odwieczna semicka nienawiść do chrześcijanizmu. I wobec tego, że opinja narodów coraz wyraźniej formułuje swe oskarżenie, postanowiono zmylić trop oraz uśpić czujność. Zaaresztowanie rabina homelskiego pod identycznym zarzutem, co duchownych wyznań chrześcijańskich, to jeno rzucanie piaskiem w oczy świata aryjskiego. Zresztą komedja ta jest tak niezręczna i źle wyreżyserowana, że nikogo chyba zmylić nie potrafi.

Czerwony trąd coraz więcej i coraz groźniej toczy Rosję. Wobec odsunięcia od władzy Lenina, można się spodziewać, że ekstremiści komunistyczni z Trockim na czele prowadzić będą coraz ostrzejszą i zacieklejszą taktykę i że to, co obecnie dzieje się w Rosji, jest tylko przygrywką do wznowienia systemu bezwzględnego teroru oraz nieubłaganego ucisku. — Świat cywilizowany musi być przygotowany do wielu jeszcze niespodzianek ze strony krwawego komisarodzierżawja.

Czesław GUMKOWSKI.

TELEGRAMY.

Bójka w Sejmie

WARSZAWA 18 (tel. wł.). Wczoraj w Sejmie po odrzuceniu nagłości wniosku koła żydowskiego w sprawie rozruchów antiżydowskich Kirschbaum wezwał swych stronników i mniejszości narodowe do manifestacyjnego opuszczenia sali, przyczem nastąpiła ostra wymiana słów pomiędzy nim i posłem Mantyresem. Do kłócących się posłów podbiegł poseł niemiecki Zerbe i uderzył w piersi Manterysa, co dało hasło do bójki pomiędzy posłami prawicy i koła żydowskiego, w których obronie stanęli wyzwoleńcy i kilku posłów Piasta i uspokoili walczących.— Marszałek zamknął posiedzenie i ma skazać Zerbego na miesiąc nieprzyjmowania udziału w Sejmie. Jako specjalna demonstracja było zamknięcie w Warszawie w tym samym dniu wszystkich sklepów żydowskich, przyczem nie stosujących się do nakazu zmuszano do tego terorru.

Likwidacja Instytutu Narodowego.

POZNAŃ (tel. wł.) 19 Powstały przed 2 laty Instytut Narodowy w Wąbrzeźnie i przeniesiony w roku zeszłym do Bydgoszczy, który pochłaniał olbrzymie sumy na utrzymanie tej instytucji, jak donosi „Przegl. Poranny" w Poznaniu znajduje się w stadjum likwidacji.

W dalszym ciągu podaje „Przegląd Poranny", iż wedle obiegających pogłosek ma brakować w kasie instytutu poważna suma 35 miljonów marek. Sprawa ta w Bydgoszczy i Poznaniu wywołała sensację.

Aresztowanie szpiega.

KRAKÓW. Krakowska policja aresztowała przed kilku dniami w hotelu Polonia podejrzanego osobnika. Z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że aresztowany, nazwiskiem Stanisław Rib, jest byłym oficerem czeskim i uprawiał szpiegostwo. Riha odstawiono do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Opozycja w klubie „Piasta".

WARSZAWA 19. Opozycja w klubie Piasta przycichła na razie, ale — jak się okazuje— — istnieje w dalszym ciągu. Widać to z ostatniego numeru „Ludowca" z dnia 15 kwietnia, w którym zamieszczono sprawozdanie z powiatowego zjazdu delegatów Piasta w Wieluniu. Na zjeździe byli obecni pp. Jan Dąbski, Wyrzykowski i Chwalińsk. Uchwalono dłuższą rezolucję, w której m. in. znajduje się taki ustęp:

Znając obłudę i szkodliwość dla ludu polskiego „Chjeny“, pod żadnym pozorem nie pozwalamy posłom PSL. Piast łączyć się z klubami prawicowymi, które przy wyborach wyszły z ósemki. Posłów, którzy do naszego ostrzeżenia się nie zastosują, będziemy uważali za zdrajców.

Większość parlamentarna.

WARSZAWA 19. „Kur. Warsz.“ donosi: Rokowania między przedstawicielami stronnictw narodowych i PSL. „Piasta“ o utworzenie polskiej większości parlamentarnej uległy chwilowej przerwie z powodu wyjazdu pos. Witosa, który jednak powraca już do Warszawy.

Nową fazę w prowadzonych rokowaniach stanowi nawiązanie przedwstępnych rozmów z przedstawicielami narodowej Partji robotniczej Większość tego robotniczego ugrupowania, przewidując trudną sytuację, w jakiejby się znalazło w chwili przejścia do opozycji wobec nowej większości polskiej, rozważa poważnie myśl wzięcia udziału w tworzącym się rządzie. Inna grupa w łonie tej partji sprzeciwia się temu jaknajenergiczniej.

W kołach parlamentarnych istnieje zgodna opinja, że rokowania o utworzenie nowej większości potrwają jeszcze.

Zamachy na pociągi francuskie.

PARYŻ. W pobliżu dworca kolejowego w Akwizgranie nieznani sprawcy przerwali tor kolejowy już przed nadejściem pociągu pospiesznego, w którym znajdował się belgijski minister d'Evese. Pociąg zdołano w porę zatrzymać, dzięki czemu uniknięto katastrofy. Równocześnie eksplodowały w pobliżu dworca kolejowego Düsseldorfie 2 bomby ekrazytowe, podłożone przez nieznanych sprawców. Nie ulega wątpliwości, że o ile chodzi o eksplozję w pobliżu Düsseldorfu, był planowany zamach na pociąg, w którym znajdował się minister Letrocquer.

Spadek marki niemieckiej.

BERLIN 19. W związku z dzisiejszym spadkiem marki niemieckiej na giełdzie produktów zapanował nastrój paniczny. Prowincja już wczoraj wieczorem zaczęła wycofywać swoje oferty, wskutek tego na rynku dzisiejszym podaż była minimalna. Ceny były wyższe od cen wczorajszych, z drugiej strony wykazało się większe zapotrzebowanie owsa i żyta, które tylko w małej części można było zaspokoić.

Nowa Liga Narodów.

BERLIN (AW.) 19. „Times“ donsi z Melbourno, że australijski prezydent ministrów w mowie wygłoszon. przed przedstawicelami sfer handlowych rozwijał ideę utworzenia ligi narodów Oceanu Spokojnego. Związek ten mógłby omówić wszystkie problemy. które kryją w sobie niebezpieczeństwo zakłócenia pokoju świata.

Zjazd komunistów.

MOSKWA (AW.) 19. Obecny 12-ty zjazd rosyjskiej partji komunistycznej odbywa się pod hasłem połączenia robotników z chłopami. dotychczas bowiem w Sowdepji pomiędzy miastem a wsią panuje duża niechęć i nieufność. Wszystkie gazety poświęcają długie artykuły konieczności takiego zbliżenia.

Zjazd ten będzie miał duże znaczenie dla polityki zagranicznej.

Obecnie istnieją dwa kierunki w polityce zagranicznej rosyjskiej: 1) komisarjatu dla spraw zagranicznych i Wniesztorgu, dążący do współżycia z państwami burżuazyjnymi i 2) rosyjskiej komunistycznej partji, rządzącej się ciasnemi formułkami i względami partyjnemi i lubującej się w gwałtownych efektach. Zależnie od tego, który kierunek weźmie górę na zjeździe stosunki z agranicą będą się rozwijały normalnie, lub też staną się zupełnie niemożliwe.

Wojna domowa w Chinach.

MOSKWA (AW.) 19. Według otrzymanych tu wiadomości z Pekinu wojna domowa w Chinach wybuchła z nową siłą. Ostatnio miał miejsce bunt we flocie, którego rząd dotychczas zdołał zlikwidować. W Kantonie doszło do wielkich demonstracji przeciwko rządowi pekinskiemu.

Proces o szpiegostwo.

LWOW (A.W.) 19 Dzisiaj rozpoczęła się przed trybunałem karnym rozprawa przeciwko trzem żydom: Iudenbergowi, Apterowi i Lauеowi, oskarżonym o zbrodnię uprawiania szpiegostwa na rzecz sowietów. Do szpiegostwa zwerbował ich rzekomo, jak zeznają nieodszukany dotąd przez władze fotograf Adolf Laidler ze Złoczewa, który jako eksponent wywiadów bolszewickich, desygnowany na pogranicze polsko - rosyjskie uprawiał tu szpiegostwo.

Oskarżeni mieli mu dostarczać rozkazów i tajnych dokumentów wojskowych z terenu dowództwa korpusu 6 we Lwowie, na co otrzymali już znaczne zaliczki. Oskarżony Lau nakłonił znajomego swego Jerzego Ossolińskiego, wachmistrza sztabowego w oddziale 2 we Lwowie, do udzielenia mu tajemnic wojskowych, obiecując zato wielkie korzyści materjalne list żelazny na całą Rosję i przepustkę graniczną celem ułatwienia ucieczki na wypadek wykrycia zbrodni. - Ossoliński pozornie zgodził się, jednakże później ułatwił władzom ujęcie szpiegów. Wyrok zapadnie we czwartek.

Wynurzenia bolszewików.

MOSKWA (AW.) 19. Zjazd partji komunistycznej otworzył Kamieniew i w dłuższym przemówieniu wstępnem omówił sprawę Lenina Kamieniew zapewniał, że ze strony rządu zrobiono wszystko, by uzdrowić niedomagającego wodza komunistów. Choroba Lenina, według oświadczenia Kamieniewa, jest ciężka, lecz nie beznadziejna. Kuracja będzie trwać długo. Miesiąc temu groziła katastrofa, obecnie jednak niebezpieczeństwo już minęło i jest nadzieja, że Lenin wróci do pracy i obejmie ster partji.

Kamieniew oświadcza zjazdowi, że zjazd odbywa się chociaż bez osobistego udziału Lenina — to będzie on właściwym kierownikiem zjazdu ponieważ pozostawił odnośne instrukcje.

Po wyborze prezesa, sekretarzy i komisji dłuższe przemówienie na temat ogólnej sytuacji politycznej wygłosił Zinowjew, który również mowę swą przeplatał odsyłaczami do przemówień i artykułów Lenina. Zinowjew podkreślił energicznie, że ustępliwość we wszystkich kierunkach została zarzucona i że komuniści przechodzą zwolna do ofenzywy. Zinowjew przytoczył także statystykę stosunków sowietów z państwami burżuazyjnemi. Statystyka ta wyraża się w następujących liczbach. 8 państw uznało sowiety de jure, 6 de facto, a przeszło 20 nieuznało sowietów wogóle. Zinowjew pociesza swoich towarzyszów — że wzamian za to i sowiety nie uznają ustroju państwowego tych krajów.

Przechodząc do stosunków z poszczególnemi państwami Zinowjew zachęca obecny rząd francuski do nawiązania stosunków dyplomatycznych z sowietami i występują jednocześnie przeciwko obecnemu rządowi angielskiemu. Podkreśla początki zbliżenia z Japonją, a przedewszystkiem z Chinami.

MOSKWA (AW.) 19. W mowie, wygłoszonej na otwarciu zjazdu partji komunistycznej Zinowjew między innemi skonstatował z wyraźnym niezadowoleniem pewne zaostrzenie stosunku państw burżuazyjnych do sowietów z powodu sądu nad arcybiskupem Cieplakiem i prałatem Butkiewiczem, przyczem naturalnie wyrok w sprawie arcybiskupa i towarzyszy tłomaczył koniecznością zlikwidowania rzekomo szpiegowskiej akcji oskarżonych.

W części ekonomicznej swej mowy, Zinowjew podkreślił konieczność utrzymania monopolu handlu zewnętrznego i wzmożenia eksportu zboża, który dotychczas jest znikomy. Sprawa koncesji — oświadczył Zinowjew — jest na dobrej drodze. Dotychczas otrzymano 460 zgłoszeń cudzoziemskich, co świadczy o pogodzeniu się z warunkami koncesji—podyktowanemi przez rząd sowietów. Nep (nowa ekonomiczna polityka) nazwał Zinowjew kapitalizmem państwowym, zapewniając jednocześnie—że system ten w żadnym razie nie eksploatuje proletarjatu.

Jednym z najważniejszych zadań sowietów — zdaniem Zinowjewa — jest sсprawa włościańska oraz narodowościowa. W tych dziedzinach partja komunistyczna napotyka trudności nie dająca się doraźnie rozstrzygnąć.

Adwokat defraudantem.

LWOW (A.W.) 19 Dzisiaj skazano w tutejszym sądzie okręgowym adwokata dr. Michała Zadorockiego na 4 miesiące ciężkiego więzienia za zbrodnię oszustwa popełnionego przez podejmowanie w sposób oszukańczy oszczędności z depozytów sądowych. - W. Dwóch innych współoskarżonych adwokatów dr. Ludwika Pecnera i pośrednika Izraela Erba, uwolniono.

Szpiegostwo na Litwie.

WILNO (A.W.) 19 „Gazeta Powszechna“ podaje o nowych aresztowaniach w związku z akcją szpiegowską na Wileńszczyźnie, a mianowicie: władze policyjne aresztowały nową bandę złożoną z 29 osób, która dokonała licznych aresztowań w powiecie wilejskim. Z wymienionych 29 osób — 17 osób stanie przed sądem doraźnym.

Poświęcenie mostu w Grodnie.

WILNO (A.W.) 19 Dnia 18 b.m. odbyło się w Grodnie poświęcenie mostu na Niemnie. Na uroczystość tę przybyli z Warszawy ministrowie Darowski i Zagórny - Marynowski, generał Dupont oraz przedstawiciele misji francuskiej w Polsce. delegacja urzędników ministerstw kolei żelaznych i przedstawiciele prasy warszawskiej. Z Wilna specjalnym pociągiem przybył delegat rządu Roman, dyrektor izby skarbowej oraz cały szereg przedstawicieli władz wileńskich, delegacje urzędników kolejowych itp. Z Grodna wzięli udział w uroczystości przedstawiciele wojskowości z generałem Malczewskim na czele. O godz. 1-ej aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Bandurski poczem wygłosił okolicznościowe kazanie, podkreślając, że w przeddzień rocznicy czynów zbrojnych, jakim był akt wyzwolenia Wilna przez wojska polskie w 1919 roku i czyn gen. Żeligowskiego, obecne poświęcenie mostu jest przykładem polskiej pokojowej pracy twórczej. - Most ten winien być symbolem połączenia kresów wschodnich z Najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polską. Następnie przemawiał prezes wileńskiej dyrekcji kolejowej Landsberg, zdając sprawę z przebiegu budowy mostu poprosił ministra Marynowskiego o przecięcie wstęgi zamykającej wjazd na most. Po przemówieniu ministra Marynowskiego goście przejechali przez most, następnie na przyczółku mostowym po stronie grodzieńskiej w baraku odbyło się śniadanie wydane przez firmę Rudzki, która dokonywała budowy mostu. O godz. 17 odjechał z Grodna pierwszy pociąg z gośćmi wileńskimi w godzinę zaś potem odjechali do Wilna ministrowie wraz z generałem Dupont'em oraz z całym szeregiem osób zaproszonych na uroczystość czwartej rocznicy wyzwolenia Wilna.

Giełda warszawska.

WARSZAWA. New-York — 44750, Londyn — 207500, Niemcy — 1,93, Paryż — 2948.

NA PRZEŁOMIE.

Francuzi stoją coraz silniejszą nogą w Zagłębiu Ruhry i Niemcy już dawno poszli do przekonania, że ich stawka przegrana. Pierwsi, którzy się zastosowali do tego faktu i wyciągnęli odpowiednie konsekwencje, to wielcy przemysłowcy, którzy chcą ratować, co się da ze zbankrutowanej akcji opałowej. Toteż, mimo, że dla zbałamucenia opinji publicznej ciągle jeszcze powtarzają oklepane frazesy o zdecydowanej na wszystko woli narodu, celem wywalczenia sobie zwycięstwa, w rzeczywistości gorączkowo krzątają się około dojścia do porozumienia z Francuzami, choćby to się miało stać kosztem innych warstw narodu. Ich niewiara w powodzenie niemieckie uwydatniła się najlepiej w powstrzymaniu się od podpisywania na dwustumiljonową pożyczkę dolarową banku Rzeszy.

Dopiero ten fakt otworzył oczy społeczeństwa niemieckiego na perfidję swoich kapitalistycznych „dzie-

sięciu tysięcy", które, zabiegają teraz wszystkiemi sposobami, jaki wielki kapitał międzynarodowy ma do dyspozycji, aby za kulisami ubić interes nim dojdzie do oficjalnych rokowań między rządami. Ta wspólna platforma pewnej części kapitału francuskiego i niemieckiego istniała już raz, gdy między Stinnesem z jednej strony, a rządem francuskim z drugiej doszło do skutku porozumienia w sprawie dostaw reparacyjnych.

Niedotrzymanie przez Niemcy warunków traktatowych i zajęcie wskutek tego okręgu Ruhry, przerwało na jakiś czas ten kontakt półurzędowy niemieckiego przemysłu z Francją. Ale nawiązane wówczas stosunki trwały dalej, chociaż w ukryciu; obecnie mają być wyzyskane w ten sposób, aby rachunek za komedję oporową w zagłębiu zapłacili nie przemysłowcy, którzy ją zainscenizowali, lecz państwo i społeczeństwo niemieckie. Ze przemysłowcy potrafją się, gdy chodzi o kieszeń, wyeliminować z reszty narodu tego dowodem ogłoszone niedawno w Reichstagu przez socjalistów zestawienie, udowodniające, że wielki przemysł płaci tylko 7 proc. podatków płaconych w okręgach przemysłowych, resztę zaś płacą robotnicy i drobni właściciele.

Dążą też teraz wszelkimi sposobami do wciągnięcia kapitału francuskiego i angielskiego, a nawet włoskiego do swych przedsiębiorstw i kopalń, aby uniemożliwić rządowi obłożenie ich znaczniejszemi podatkami. W ten sposób cały ciężar spłat odszkodowawczych zostałby zwalony na barki średnio i małozamożnych.

Trzeba przyznać że zdecydowawszy się na porozumienie, wielcy przemysłowcy niemieccy idą do tego celu energicznie, poruszając wszystkie sprężyny w kraju i zagranicą dla uzyskania możliwie korzystnego załatwienia.

Zaprzągnięto do pracy p. Loucheura, którego Stinnes zna z dawniejszych rokowań i ten podczas swego pobytu w Londynie. miał za zadanie uzgodnienie francuskiego i angielskiego punktów widzenia na załatwienie konfliktu ruhrskiego. Równocześnie nakazano swemu rządowi poczynienia przygotowań do odwrotu i przygotowanie się do ogłoszenia gotowości do rokowań. Okazało się jednak, że nie wszyscy członkowie obecnego rządu niemieckiego, będącego ekspozyturą Stinnesa, chcą się podporządkować nakazowi „ciężkiego przemysłu" trąbiącego do odwrotu.

Stinnes też oświadczył korespondentowi „Daily Mail", że potępia dr. Cuno, który nie dość wyraźnie podkreślił gotowość Niemiec do rokowań, i sądzi, że rokowania ze strony Francji prowadzić będzie Loucheur. Odsłania to rąbek zakulisowych machinacji, albowiem Loucheur nie był oficjalnym wysłannikiem swego rządu do Londynu, tylko z własnej inicjatywy, albo właściwie z inicjatywy międzynarodowego kapitału podjął się tej misji. pośredniczenia, chcąc przez to pośrednio wywrzeć nacisk na rząd Poincarego w kierunku zdecydowania się na rokowania.

Jest to podstawienie nogi zamiarom rządu francuskiego, ale trzeba przyznać, że ta robota Loucheura „pour le roi de Prusse" nie pozostała bez skutku i sprawa bliskich rokowań uważana jest za przesądzoną; prasa będąca na usługach Stinnesa, usilnie propaguje użycie „męża opatrznościowego" Loucheura na delegata Francji do tych rokowań, a to tymbardziej, że nawet Stinnes raczył zaznaczyć, że Loucheur najlepiej się nadaje do tego celu. Wahanie się dra Cuna ma być ukarane i ma on być zamieniony lojalniejszem narzedziem wielkiego przemysłu.

Na wszelki przypadek rząd niemiecki, względnie minister finansów dr. Hermes puszcza próżne balony, w postaci rzekomo opracowanych niemieckich propozycji reparacyjnych, które mają być przedłożone Francji. Ustalenie sumy odszkodowań w sumie 26 miljardów marek w złocie wygląda na kpiny i ma z pewnością na celu, wywołanie odpowiedniej enunciacji francuskiej, coby można było uważać za początek debaty na ten temat.

Faktem jest że rząd niemiecki niema już środków na dalsze opłacanie akcji oporowej w zagłębiu, wobec czego kwestja rozpoczęcia rokowań jest dla Niemców paląca. Jeżeli rząd francuski przetrzyma wspólny atak międzynarodowego kapitału i od niej zależnej prasy. podjęty na korzyść niemieckiego wielkiego przemysłu, zupełna kapitulacja Niemiec jest pewna; w przeciwnym razie Francja stanęłaby znowu na martwym punkcie w sprawie odszkodowań.

KRONIKA.

— PRZYJAZD GENERAŁA ŻELIGOWSKIEGO DO KALISZA.

Podczas Kongresu Sportowego w Warszawie prezes Pol. Zw. Tow. Wioślarskich Radwan spotkał się z generałem Żeligowskim, zdobywcą Wilna, który zapewniał go, że w niedługim czasie przybędzie do Kalisza, w celu wygłoszenia odczytu o dziejach 29 puł. Strzel. Kaniowskich, z którego dochód obrócony zostanie na budowę pomnika w Kaliszu dla poległych bohaterów tegoż pułku.

— KONCERT 29 p. STRZ. KAN.

Dziś tj. w czwartek dnia 19 bm., przygrywać będzie orkiestra 29 p. Strz. Kan. w parku miejskim od godz. 6 w. do 7-ej.

— Z LOTERJI PANSTWOWEJ.

W piątej klasie loterji Państwowej w kolekcie „Gazety Kaliskiej" padły wygrane na N. N. następujące: 15,000 mk. — Nr. 49831; 10,000 mk. Nr. Nr.: 29,505, 29,509, 29523, 29549 i 29552, — 49813, 49825 i 49835;

po 6250 mk. Nr. Nr.: 29501, 29507, 29514, 29515, 29517, 29519, 29527, 29529, 29530, 29535, 29539, 29540, 29551, 29554, 49802, 49804, 49805, 49807, 49814, 49815, 49817, 49822, 49823, 49832, 49836, 49840, 49842, 49846 i 49848.

— RABINDRANATH TAGORE.

Wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer inteligencji naszego miasta obudził wieczór poświęcony twórczości wielkiego poety i filozofa hinduskiego.

Rabindranath'a Tagore, który odbędzie się w niedzielę dn. 22 bm. w sali Tow. Muzycznego.

Niewielka ilość pozostayłch biletów jest do nabycia w cukierni W. p. Mayera.

— KOMU WOJSKO POZWALA NA WYJAZD ZA GRANICE

Według przepisów Ministerstwa spraw wojskowych zezwolenia na wyjazd za robotą zagranicę nie mogą uzyskać z Powiatowych Komend Uzupełnień zdemobilizowani, urodzeni w latach 1898, 1899 i 1900, o ile są zdolni do służby frontowej. Ludzie, urodzeni w tych latach, ale przydzieleni do grupy C1 i C2, to jest zdolni tylko do służby pozafrontowej oraz wogóle do służby wojskowej nie zdolni, zezwolenie na wyjazd otrzymać mogą.

Urodzeni w latach 1902 i 1903 zezwolenia na wyjazd bezwarunkowo nie dostaną.

STABILIZACJA CEN MAKI.

Ostatnio na rynku zbożowym pojawiło się trochę więcej niż poprzednio, mąki żytniej. Ogromny wpływ na ukształtowanie się cen mąki pszennej wywiera w dalszym ciągu niesłabnący dowóz mąki amerykańskiej z Gdańska. Ceny wszelkich gatunków mąki stabilizują się wogóle i od tygodnia prawie pozostają bez zmiany. Okoliczność powyższa wywołana jest stabilizacją kursu marki polskiej.

— PODRABIANE BANKNOTY.

P. K. K. P. Oddział w Poznaniu obłożyła aresztem fałszywe 50,000 markówki. Falsyfikaty mają znak wodny niezgodny z oryginałem, są koloru jaśniejszego, przedewszystkiem podpada zamazana cyfra 50,000 mk.

Drugi rodzaj fałszywych 50,000 markówek ma tło nieco jaśniejsze i noty są krótsze o 5—6 mm. i mniejsze 2—3 mm. Również przytrzymano fałszywe 10,000 mk., dwie 1,000 markówki z portretem Kościuszki i 500 mk. fałszywe. Wobec tak licznych falsyfikatów należy zwrócić baczną uwagę przy przyjmowaniu wszelkiego rodzaju banknotów.

— SPADEK RUBLA SOWIECKIEGO. Rubel sowiecki, utrzymujący się przez kilka miesięcy na mnjej więcej jednym poziomie, od kilku tygodni począł znów raptownie spadać. Stosunek do złota podniósł się do 55 rub emisji 1923 roku, to jest do 55 milj. rub. za jeden rubel złoty. Zostały już puszczone w obieg banknoty po 500 milj. rub. i po jednym miljardzie.

— PRZYJACIEL SZKOŁY. Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Nr. 7-8. Kwiecień 1923. Poznan ul. Różana 4a.

Ukazał się nowy zeszyt „Przyjaciela Szkoły", o zajmującej i urozmaiconej treści. Na wstępie w dłuższej rozprawie omawia Dr. M. Ziemnowicz (Kraków) sprawę „podarunków w szkole", zajmując się szczególnie z psychologiczną stroną zagadnienia. Następnie „Starszy Kolega" odpowiada na zasadzie własnego doświadczenia na pytanie, jakie zadała Redakcja „P. S." swoim czytelnikom mianowicie, „W jaki sposób powinien młody nauczyciel pracować nad sobą. Znany lekarz szkolny Dr. A. Klęsk (Kraków) rzuca kilka ciekawych szczegółów, dotyczących „Umysłowości dziecka", a Dr. J. Magiera (Piotrków) porusza kwestję „Jak uczyć obcego języka żywego". Dział „Praktyka Nauczycielska" przynosi prócz materjału do pogadanek na temat „Przedwiośnie a wiosna" p. Gażyńskiej (Warszawa), artykuł p. Ryszkowskiej (Siedlce) „Słów kilka o ankietach", w którym autorka stara się zainteresować nasze nauczycielstwo ankietami i zarazem podaje wynik ankiety „Którzy bohaterowie i bohaterki najbardziej podobają się naszej młodzieży i dlaczego?", urządzonej na wezwanie Redakcji „P. S." w swej szkole. Dalej kierownik nauki gimnastyki w miejskich szkołach Poznania p. J. Nowicki ogłasza wyniki „szkolnej nauki pływania w Poznaniu". W rubryce „Język ojczysty" zwraca się uwagę na „Dykcjonarz polski" znanego lingwisty R. Zawilińskiego, a w dziale recenzyjnym zaznajamia się czytelników z pożytecznemi wydawnictwami pedagogicznemi. Specjalność „P. S." „Nasze Echa" obejmuje tym razem aż kilka stron i przynosi liczne „głosy, zapytania i odpowiedzi", dotyczących najrozmaitszych spraw życiowych, szkolnych i wychowawczych. Na tem miejscu ogłasza Redakcja konkurs na najlepszą odpowiedź w formie lekcji praktycznej na zapytanie, jak należy objaśnić uczniom temat z pisowni „sz, ś, si — cz, ć ci?"

Numer okazowy wysyła Administracja na żądanie bezpłatnie. Adres: Poznań ul. Różana 4a.

— SENSACYJNA AFERA. Kontrola ksiąg dokonana na rozkaz prokuratorji państwowej w America - Europa Exchange Bank przybiera charakter sensacyjny. W związku z kontrolą aresztowano dyrektora naczelnego tego banku Emila do Rysa aljans Elektorowicza. Do władz nadeszło doniesienie, że Rys przywłaszcza sobie pieniądze banku założonego przez siebie w Nowym Yorku, z pieniędzy złożonych przez Polaków amerykańskich. Po przyjeździe do Polski zorganizował de Rys szereg banków i przedsiębiorstw handlowych. Kapitały na finansowanie i organizowanie tych przedsiębiorstw de Ryss zaczerpnął z banku nowojorskiego. Firmy te zarejestrował de Ryss jako własność żony i swoją na nazwisko Emil de Ryss. Nie troszczył się o los instytucji założonej przez siebie w Ameryce, skutkiem czego instytucja ta musiała być zlikwidowaną. Zaniepokojeni tym stanem akcjonarjusze odbierali niezadawalniające wyjaśnienia ze strony de Ryssa. W ostatnim czasie kiedy Ryss czynił starania zamiany przedsiębiorstw istniejących w Polsce na towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym jednego miljarda, zatrzymując w portfelu na nazwisko swoje i żony trzy piąte akcji, akcjonarjusze mieszkający w Polsce donieśli o tem władzom. Wobec tych zarzutów przeciw aresztowanemu, należy odczekać, czy rewizja ksiąg dostarczy materjałów do wytoczenia procesu. w którymby może zdołano uchylić rąbka zasłony z działalności niejednego dobroczyńcy reemigrantów i Polaków w Ameryce. W swoim czasie już „Przegląd Poranny" wysunął bardzo ciężkie zarzuty przeciw p. de Ryssowi - Elektorowiczowi w sprawie dostaw dla Zachodniej Straży Obywatelskiej. Ryss z zarzutów tych się nie oczyścił. Również należy przypomnieć, że przed dwoma laty, kiedy p. Ryss starał się o prawo dewizowe dla swego banku spotkał się z ostrym sprzeciwem przedstawicieli banków poznańskich ze względu na to, że Ryss był obywatelem amerykańskim. Mimo to otrzymał Ryss prawo dewizowe dzięki możnym wpływom i przedstawił się zupełnie niezgodnie z rzeczywistością jako obywatel Polski.

— KRADZIEZ ZBOZA.

W nocy z dn. 17 na 18 b.m. z zamkniętej szopy przy ul. Babinej Nr. 7 nieznani sprawcy skradli 3 cent. pszenicy i około 1 cent. białej koniczyny, należące do Izraela Goldberga, tamże zamieszkałego. Skradzione zboże przedstawia wartość 800.000 mk. Sprawcy dostali się do szopy za pomocą otwarcia małego lufciku w tejże szopie. Dochodzenie w toku.

— KRADZIEZ GARDEROBY.

W dn. 16 b.m. skradziono Władysławowi Błuszczyńskiemu, podleśnemu lasów m. Kalisza, zamieszkałemu w osadzie leśnej Pieczyska, gm. Ostrów Kaliski różną garderobę ogólnej wartości 2 miljony mk.

— ZAGUBIONE DZIECI.

W dn. 18 b.m. posterunkowy policji sprowadził do Komisarjatu troje dzieci, a mianowicie: Bronisława, Kazimierę i Stanisława Tworkowskich, które znajdowały się bez żadnej opieki na dworcu kolejowym. Dzieci twierdzą, że je tam pozostawiła matka i sama oddaliła się, lecz nie wiedzą dokąd.

O F I A R Y:

Grono akademików przegrany do kol. Rostropowicza zakład mk. 6.000 składa na Akademickie Koło Kaliszan.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego, działu A. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto następujące firmy:

Dnia 7 lutego 1923 roku:

pod Nr. 4844 „Oskar Peda“, młyn wodny mączny w Kwileniu, gminy Chocz, powiatu Kaliskiego, właściciel Oskar Peda w Kwileniu.

Dnia 8 lutego 1923 roku:

pod Nr. 4845 „Rudolf Gruhn“, cegielnia ręczna w Zagorzynku, gminy Zydów, starostwa Kaliskiego, właściciel Rudolff Gruhn w Zagorzynku.

Do Nr. 556. Przy firmie „Teofil Binkowski“ w Kaliszu zapisano: „Cegielnia we wsi Tyniec, powiatu Kaliskiego“.

Dnia 9 lutego 1923 roku:

pod Nr. 4846 „Józef Kaczorowski i S-ka“, cegielnia we wsi Rypinek, powiatu Kaliskiego. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób cegły i handel cegłą. Spółka istnieje od 1 stycznia 1923 roku. Wspólnikami są: 1) Leon Kaczorowski i 2) Józef Kaczorowski, zamieszkali we wsi Rypinek, powiatu Kaliskiego.

Firma jest spółką firmową, zawiązaną aktem z dnia 8 lutego 1923 roku za Nr. 181, sporządzonym przed notarjuszem Bruśnickim w Kaliszu. Zarząd spółki należy do obydwóch wspólników. Weksle, rewersy, czeki, kontrakty i wszelkie inne zobowiązania będą podpisywane przez obu wspólników. Czas trwania spółki nieograniczony.

pod Nr. 4847 „Mieczysław Wojkowski i Bronisław Lewandowski“ z siedzibą w Koninie przy ulicy Kaliskiej Nr. 14. Przedmiotem Przedsię biorstwa jest fabrykacja wyrobów stolarskich. Spółka istnieje od 1 stycznia 1921 roku. Wspólnikami są: 1) Mieczysław Wojkowski i Bronisław Lewandowski, zamieszkali w Koninie. Firma jest spółką firmową. Zarząd spółki należy do obu wspólników łącznie. Weksle, umowy, obligi i czeki winny być podpisywane przez obu wspólników i opatrzone stemplem firmy.

Kalisz, dnia 16 lutego 1923 roku.

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kaliszu.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu **Józef Trojanowski,** zamieszkały przy ul. Stawiszyńskiej w domu pod № 7 na zasadzie 1030 art. ust. sąd. cyw. obwieszcza, że w dniu 26 kwietnia 1923 r. o godz. 10 rano w Kaliszu przy ulicy Wiejskiej w domu № 9 będzie sprzedawany przez licytację ruchomy majątek, należący do **Daniela Płockiego,** składający się z pianina, mebli i materjałów budowlanych i oszacowany do sprzedaży na ogólną sumę 2.000.000 marek którego spis i szacunek przejrzane być mogą na miejscu sprzedaży w dniu licytacji.

Kalisz, dnia 18 kwietnia 1923 r.

884 Komornik **J. Trojanowski.**

OGŁOSZENIE 888

Wydział Powiatowy Sejmiku Kaliskiego podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 maja r. b. o godzinie 12-ej w południe przy ul. Babina Nr. 19 (wejście od N. Rynku) w podwórzu odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej jednej pary koni od sumy Mk. 1.000.000 in plus.

Obejrzyć konie oraz zasięgnąć informacji można każdego czasu u zarządzającego taborem Kubiaka.



Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.